

Aktacja w sprawie byłego jeńcy
Janusz Kasol chorąży.



P307

8307

Urodzony w Komosowicach pow. Biała 27. XI 1896 r. chor. zawodowy,
żonaty, stał rodzinny - żona i dwoje dzieci.

Do niewoli zostawił zabraną dłoń 19.9.1939 r. w okolicach Łucka
z osłabieniem zapas. 13. D. P.

Transport do ni. Szepietówka odbył się pieszo, zaś z Szepietówki
do ni. Tality - koleją, warunki transportu bardzo ciężkie - brak pożywienia
i wody ponadto waga prępeprężenie do tego stopnia, że podnosi odbywała
się stojąc przy drzwiach zamkniętych.

W niewoli przechodził przez obozy: Talica, Kozielec, Garawice.
Najgorszy obóz był w Tality, stał jeńców około 12500 różnej narodowości - zupełnie brak środków do życia, mieszkania zamkniętych, brak wody, na jednego jeńca przypadało dziennie zaledwie 1/2 litra.

Opieka sanitarna zorganizowana jedynie przez jeńców.

W obozie Kozielec - warunki nieco lepsze, lecz ze względu na brak bielizny
i niemożności oprania się było u jeńców bardzo dużo sroactwa.

W obozie Garawice warunki polepszyły się.

W obozie Talica na skutek braku żywności został wywołany bunt przez
jeńców i jeńcy narodowości ukraińskiej i białoruskiej, którzy pod czas dostania
się do niewoli przypieklili sobie własne kokardy, powieli je z siebie od razu
i przy braniu śpiewali wraz z Polakami hymn narodowy.

Życie w obozach i koleżeńskie stosunki dzieliły się na trzy grupy:
a) na Polaków b) Niemców c) przyjeżdżających władzami sowieckimi.

Stosunek władz sowieckich a szeregowości N. H. H. D. do jeńców
grupy a) jak widać, był bardzo niemiły, narzucało różne wytykady
o dobrobycie w państwie sowieckim i pod surową karą zmuszało uczestniczyć
na nie, lecz mimo to uczestniczyła jedynie grupa b) c).

Prześladowania jeńców odbywały się dzień i noc, zmuszano na
jeńcach różnego rodzaju, przeciw przełożonym i przeciw władzom polskim.

8308



Na zebraniach i wykładach na hitose uczęszczająca grupa b. i. e. politycznych i kulturalnych wyrażali się, że Z.S.S.R. zabawi się jeszcze z Ameryką, a Anglii wbije ostatni gwóźdź do trumny w Indochinach.

Jeżeli chodzi o pomoc lekarską w obozach, to była załuga jedynie niarych lekarzy, gdyż władze sowieckie swoich lekarzy prawie nie przydzielali. Ponadto odnotował się dotkliwy brak leków, co spowodowało bardzo wiele zgonów wśród jeńców.

Łożności z krajem prawie nie posiadałem, gdyż rodzinna moja została wysiedlona do Kazachstanu. Poratunki pisaniem listów przez władze sowieckie było bardzo ograniczone, a często pisanie listy przez jeńców służyło tylko jako źródło informacji - po wykorzystaniu były niszczone.

Zwolniony z obozu zostawem, 5.8.1945. zaś do Amii Polskiej wstąpiłem dnia 4.8.1945.

Po udato oswiadczeniu, że nie wszyscy obywatele polscy jako żołnierze nie żądali regulaminu polskiego zachowania się jeńca, zaś niżej wymienieni zdający działali wprost na szkodę państwa przez organizowanie tak zwanego „Czerwonego Kręgu” w którym pobierali lekcje od polityków i starali się jako największe masy jeńców nakłonić na stronę sowiecką: ppłk. Berling, kpt. były komisarz Łopaciński, por. Sapito, por. Berlinga, podchor. Piłkowsky.

Ponieważ zawasza polsko-sowieckiej umowy nie ustaly badania i przesładowania jeńców przez polityków - jako dowód moim przyjaciel fakt orestowania w obozie Gzazowie pułk. Schmita za rekonie wypracowanie danych o nowej armii polskiej. Po udato niim zawasza umowy polsko-sow. i ainiestji do dni nie zostali zwolnieni z obozów sowieckich: pułk Czarski, mjr. zini, gen. Siemaszowski, ppłk. Kostkiewicz, ppłk. Owsarski, mjr. Dzierkowsky, mjr. Niemiec, mjr. Ostrowski Masian, mjr. Gryniewicz, kpt. Czech, kpt. Władysław kpt. Mathowski, kpt. Tomaszewski, kpt. Władysław, kpt. Padlewski, por. Skorski, por. Bielikowski, por. Adam, por. Graw, ppłk. Szanielski, por. Rektajko.

Nyżniejsi byli ze mną w obozie Kozelk i wywiezieni w niewiadomą kieszni.

Janusz